

KRYPTOWALUTA LIBRA ZAGROŻENIEM? ODDA WŁADZĘ W ZŁE RĘCE

Chris Hughes, współzałożyciel Facebooka, w rozmowie z "Financial Times" stwierdził, że zapowiedziana przez koncern kryptowaluta Libra odda władzę nad polityką monetarną prywatnym przedsiębiorstwom. Zmieni to obecną sytuację, w której kontrolę nad "wirtualnym pieniądzem" sprawują banki centralne.

Hughes w swoim artykule wymienia 28 partnerów Facebooka, którzy w ramach założonej w Szwajcarii organizacji Libra Association mają zająć się dalszymi pracami nad kryptowalutą. Wśród firm tych znajdują się przedsiębiorstwa takie, jak m.in. Visa, Uber i Vodafone. Współzałożyciel i były pracownik koncernu Marka Zuckerberga wskazał, że w praktyce nadzór nad działaniem kryptowaluty sprawować będą nie banki, a wielkie światowe korporacje, które wykupiły możliwość udziału w Libra Association za co najmniej 10 mln dolarów. "Jeśli regulatorzy nie zareagują teraz, wkrótce może być za późno" - ostrzegł Hughes.

Współtwórca Facebooka uważa, że w zarządzaniu kryptowalutą Libra nad interesem publicznym przeważą partykularne interesy firm wchodzących w skład Libra Association. Autor tekstu w "FT" wskazał na możliwe ryzyko osłabienia przez kryptowalutę struktur państwowych, co ma być możliwe poprzez udostępnienie ludziom środka płatniczego, który spowoduje odwrót od niekiedy niestabilnych walut narodowych na rzecz waluty denominowanej jedynie w dolarach amerykańskich i euro oraz zarządzanej przez wielkie korporacje.

"Decentralizacja to słowo popularne w Dolinie Krzemowej, ale zdecydowanie zawiodła ona, jeśli chodzi o politykę monetarną" - uważa Hughes. "To, co zwolennicy Libry nazywają decentralizacją, to w istocie przeniesienie władzy z banków centralnych świata rozwijającego się do międzynarodowych korporacji oraz Rezerwy Federalnej USA i Europejskiego Banku Centralnego" - stwierdził współzałożyciel najpopularniejszego serwisu społecznościowego na świecie.

Hughes przewiduje, że banki centralne krajów rozwiniętych będą dawały priorytet własnym gospodarkom. Zarazem spodziewa się, że wraz z odchodzeniem obywateli krajów rozwijających się od walut narodowych, takich jak rupia czy lira, maleć będzie władza sprawowana przez instytucje finansowe tych państw w zakresie ustalania własnej polityki monetarnej, a co za tym idzie - zdolność do stymulowania własnej gospodarki w sytuacjach kryzysowych.

"Stulecia finansowej niestabilności stopniowo prowadziły do utworzenia obecnie istniejącej sieci banków centralnych. Po wielu błędach nauczyliśmy się, że chcemy, aby bank centralny działał na rzecz zwiększenia bądź zmniejszenia podaży pieniądza w sytuacjach kurczenia się bądź wzrostu, co

pozwoło nam utrzymać stabilność gospodarczą. To sytuacja, którą powinniśmy wzmacniać i ulepszać, a nie chcieć zniszczyć" - napisał Hughes na łamach brytyjskiego dziennika gospodarczego.

Należący do amerykańskiej Partii Demokratycznej współzałożyciel Facebooka, z którego odszedł w 2007 r., określił siebie sceptykiem w kwestii kryptowalut. To stanowisko uzasadnił wyzwaniem regulacyjnymi oraz brakiem stabilności cyfrowych tokenów. Przyznał zarazem, że Libra ma się różnić od większości kryptowalut jako tzw. stablecoin - jej wartość ma być ściśle związana z innymi walutami oraz aktywami. Ma być też w każdej chwili dostępna dla wszystkich do nabycia lub sprzedaży za lokalną walutę.

SZP/PAP